

Nro.

119.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 22go Sierpnia 1794.

Gazety CXII.

FRANCYA.

Podług doniesień z Paryża pod dniem 28. Lipca; miało tam dnia tego na Sessyi nocney dekretować aresztowanie Robespiera starszego i młodszego, tudzież, St. Jüst, Coutbona, Le Bas, Payan Agenta Narodowego, Jenerała Henriot, Szeta Prezydenta Paryzkiego, La Valette, Boulanger, Daubigny, Dumas Prezydenta Trybunału rewolucyinego, i Nicolas przyśięgłego

D 6

przy

przy Trybunale rewolucyjnym i innych wielu. Sam *Barrere* miał być oskarżycielem tych wszystkich o jakieś nowouknowany spisek, *Robespierre* wraz z innymi sprzyświeżcami Deputowanymi, nie chcąc się powodować Dekretami Konwencyi, mieli szukać obrony u Municypalności Paryzkiej, która miała insurrekcyę ogłosić. Tym czasem Konwencya deklarować ich miała, za nie będących pod opieką praw, czyli banitów.

48. Sekcyi Paryzkiej miało się złączyć z Konwencyą. *Robespierrowie* oba mieli sobie samych ranić. Konwencya nakoniec miała posłać Deputowanego *Legendre*, na zniesienie Klubu Jakobinów, i od tego odebrać klucze. Ważne to zdarzenie przez poprzedzające okoliczności, i inne szczegóły podobieństwo do prawdy zawiera w sobie.

ANGLIA.

Już od 100. lat nie było takiego pożaru w Londynie jak d. 23. Lipca w części zachodniej miasta *Rateliffe* zwany się wydarzył, gdzie 700. domów w pierzynę obróconych zostało. Wybuchnął ogień przez nieostrożność robotnika okrętu, który ze smołą wrzącą kocioł na ogień wyrzucił. Płomień zaraz zajął blisko

sko stojący wielki statek z salitrą, a razem blizkie okręty, i wielki skład towarów Kompanii wschodniej Indyi, z kąd pożar rozszerzył się na dwóch ulicach miasta, które w perzynę zostały obroczone. Wielki magazyn teraz naysposobniejszej salitry wybuchnął na powietrze. Jak na szczęście przed tym dniem 20. beczek do *Tower* ztamtąd wzięto. Twierdzą, że 20,000. worów salitry z dymem poszło. Wybuch salitry był podobny trzęsieniu ziemi niekiedy, a niekiedy wybuchowi ognistej góry. Podnosił się czasem bardzo wysoko, a potem nakładając ognistego dżdżu spadał na dół. Szkoda, którą Kompania wschodniej Indyi tu poniosła, rachuje się na 300,000. funt. szterl. Okręt jeden Indyjski *Hannab*, około trzech mniejszych okrętów, wielkie statki, tudzież wielki magazyn cukru, wielkie fabryki szkła, i lin, magazyn przedziwa, skład drzewa, i cała ulica *Highb* z dymem poszła. Właśnie wtenczas był wiatr mocny, który bardziej rozrzucał ogień, po całomiesięcznej posusze i spiekocie wszystko się zajmowało łatwo, wody niebyło na dorędziu, gdyż woda w rzece znacznie się zmniejszyła była. Kilka tysięcy ludzi musiało przez noc sierzędz wyrwanych z ognia dobyt-
ków

ków swoich. Kościół *Stefana*, dany został tymczasem na tych złożenie, a Rząd kazał 120. namiotów rozbić na polu, pokiby pogorzeczy powiększey części ubo-
dzy rzemieślnicy, w mieście gdzie pomieszczeni nie zostaną. Otworzona ma być subskrypcya, ktorey zapewne cała publiczność uczestniczką będzie. Szczęściem przybyło 16. okrętów z Indyi wschodniej do *Galway-Bay w Irlandyi*, częścią z *Chyn*, częścią z *Bengalyi*, które wiele salitry z sobą przywiozły.

D. 24. odprawiał Reyment wolontaryuszów na strzeżenie *Londynu i Westminster* w czasie jakiego rozruchu, lub nieprzyjaciół wpadnienia oznaczony, pierwszą paradę na placu *Revue*. Składa się ten z ludzi wyższego urodzenia, i edukacyi, z których każdy najmniej 100. funt. szterl. na konia i ekwipaż wydadz musi.

POLSKA.

Z *Warszawy d. 15. Sierpnia.*

Wypis z Raportu Jenerała Karwowskiego zpod Łomży dnia 10. Sierpnia.

Dnia 6. allarmowałem Prusaków pod *Ostrołęką, Laskowcem, i Nowogrodem*, wszędzie allarmującym udało się szczęśliwie. W *Ostrołęce J. M. Zielński* ubił
ie-

iednego Bośniaka, i kilku ranit; w *La-
skonce* J. M. *Wiszowaty* 7. Bośniaków
zabił, a kilku ranit; w *Nowogroazie* na-
kaniec Kapitan *Mrozowski* od strzelców
Korpusu mego w 200. kilkadziesiąt pie-
choty ubił 26 piechoty Pruskiej, i kil-
kudziesięciu ranit. Z naszej strony 2. lekko
rannych, i koń pod Porucznikiem był
zabit y.

*Excerpt z Raportu Xięcia Józefa
Pymiatowskiego zpod Górców dnia 14.
Sierpnia.*

O godzinie 12. w nocy zacząłem
atakować nieprzyaciela. Brygadyer
Kołosko z swoją Brygadą i z Półkiem
3. zpedził wszystkie placowki Pruskie i
Kozackie aż za *Gorce* pod ich obóz.
W tym samym momencie z kolumny po-
szedł atak ku *Górcow*, i z wsi spędzili
Prusaków aż do *Borka*, gdzie stał bata-
lion Pruski. Ogień był dosyć żywy, ale
bezskuteczny z strony nieprzyaciół, bo
iednego tylko mamy zabitego i iednego
rannego. Dystryngwował się tu Porucz-
nik *Grabski* od Regimentu 9. Porucznik
Zawicki od Gwardyi pieszey, *Kędzier-
ski* Kapitan od Reymentu 9 i *Kossacki*
Chorąży. Z Kawaleryi *Mozarowski*
Porucznik, który kozaków wpędził na
ogień Pruski. Dopiąwłszy mego zamiaru
kto-

którym było wiedzieć, iak opatrzone są Gorce i bliskie wioski, wróciłem się na moją pozycyę.

Naywyższy Naczelnik oświadczywszy podziękowanie swoje Xięciu Jozefowi *Poniatomskiemu* dystyngwuiącym się Oficeróm posłał upominki w tabakierze złotey, i pierpieścieniach.

NIEMCY.

Z Leodyum d. 30. Lipca.

Od pół godziny przez wielki krw i rozlew znowu miasto nasze dostało się do rąk Cesarzkim. Zamieszanie tu tak iest niezmierna, że go dostatecznie opisać nie można. Gdy przed kilką dniami Cesarscy *Leodyum* opuśczeni, mieszkańcy nasi odważali się na tych wojowników walecznych strzelać z okien, a kobiety nawet wodę gorącą wylewały im na głowy. Niepodobna było wtenczas pomścić się za te przykrości. Lecz po trzech dniach kazał podstąpić znowu Xiążę de Koburg pod *Leodyum*, i wziął to miasto szturmem, a Francuzow z niego wyparł. Strata nieprzyjacielska iest wielka, mieszkańców także *Leodyjskich* (których awantgardą Francuzką nazywają) do 2000. na ulicach trupem legło. Wszystkich pozostałych wezwano do odkrycia stron-

stronników Francuzkich, a tych domy z ziemią równaia.

Z *Akwisgranu* d. 31. *Lipca*.

Twierdzą tu za rzecz pewną, że Austriacy rzeki *Mozy* bronić będą. wszystko do tego zdąża. Artylerya ciężka, która miała iuż przejść przez *Ren*, odebrała rozkaz do powrotu, i stoi na drodze kamienniej. Żywność, amunicya, ludzie, i konie przybywają bezprzeftannie do armii, tuż są także, iakoby też armia znowu miała awansować.

Bruxella złożyła w towarach 5. millionów liwrów, a więcey nad 100. osób tam iuż arefztowano, Kanclerz *Limpens* zaprowadzony został do *Maubeuge*, i ma bydź Trybunałowi rewolucyinemu oddany. Wszystko złoto, i srebro musi bydź zamieniane za asygnaty. Dziewiąta część żniwa (zaprowadzona będzie do Francyi. Tymczasem między obywatelami wszelka panuje spokoyność, żadnych schadzek czynić lub klubów im otwierać nie wolno.

Z *Manheimu* d. 3. *Sierpnia*.

Od rana dzisiay nie widać Francuzów w *Neubofen*, *Schifferstadt*, i przy całej rzece *Rebbach*. Mowią jedni, że do *Gemersheim* do swych dawnieyszych linii powrócili, drudzy zaś twierdzą, że
od-

odmienili drogę ku góróm tam, gdzie Prusacy całą swą potęgę obrocili, gdyż już w okolicach *Frankenthal* wcale Prusaków nie widać. Przy *Kirchheim* nad *Ecke* była wczoray między Francuzami i Prusakami potyczka, którey dotychczas nie wiadomy dostatecznie skutek, Francuzi zbliżyli się byli także i ku forpocztóm Cesar skim, lecz wkrótce znowu się usunęli nazad. Przy swej reytyradzie pozabierali rolnikom powiększey części konie, i wozy. Główna kwaterya *Feldmarszałka Möllendorf*, która dotychczas w *Monzenheim* przy *Westhofen* była, do *Dahlsheim* wczoray przeniesioną została.

SZWECYA.

Z *Sztokholmu* d. 18. *Lipca*.

Oddana tu jest Deklaracya Imperatorowy Rosyiskiey zawieraiąca w sobie tak sentymenta względem spisku *Armfeltomskiego*, iakoteż względem traktatu neutralności zawartego z *Danią*; jest ona przez Kuryera Xięciu Regentowi odesłana, i zapewne powrót iego do Stolicy przyspieszy.

Cała Flotta Rosyiska na morze *baltyckie* ieszcze dotąd nie wyszła, prócz kilku okrętów.